N^ER 38

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 30 *Marca v. s. 1820 roku*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Cesarz J. gomość dnia 13 t. m. potwierdził przełożenie Ministra spraw duchownych i oświecenia krajowego, przez które jezuitom odtąd na wieczne czasy nie wolno się znaydować w granicach państwa rossyyskiego, a własność ich zgromadzenia przeznacza się na rzecz du howieństwa katolickiego i dobroczynne zakłady.

HISZPANIJA.

Korrespondent hamburski zawiera z *Madrytu* pod 8 marca: „Nagle tu wielkie zaszły odmiany. Król Jmść przyjął konstytucyą Kortezów. Zawczora wyszła

Nadzwyczayna gazeta dworu. Madryt dnia 7 marca.

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

JW. Margrabia de *Matafloryda*, sekretarz stanu i minister sprawiedliwości, przesłał do Xiążęcia Infantado prezydenta naywyższey rady kastyliyskiey, następujący dekret króleski:

„Wasza Excellencya!

„Król, Pan nasz, raczył mi pod dniem 6tym b. m. przysłać następujący dekret:

„Gdy mi moja królewska rada stanu doniosła, jak wielce byłoby rzeczą potrzebną dla dobra monarchii zwołanie Kortezów, przeto stosując się do jey przełożenia, gdy to zgadza się z zasadami prawa,którém zaprzysiągł, chcę więc, ażeby Kortezy niezwłócznie zwołane zostały. Rada stanu przedsięweźmie zatém stosowne środki, ażeby moje życzenie dopełnione i żeby prawni reprezentanci narodu, którzy należytem pełnomocnictwem opatrzeni bydź powinni, wysłuchani zostali.Tym sposobem wszystko ma bydź kierowane, jak dobro powszechne wymaga. Reprezentanci narodu niech będą przekonani, iż znaydą mię gotowym do tego wszystkiego, czego wymaga dobro stanu i szczęście mojego ludu, który mi dał tyle dowodow wierności. Ażeby w tym żadna nie zachodziła trudność albo zwłoka, daję WPanu ten rozkaz, ażeby natychmiast był wykonany.

„Na rozkaz wyraźny Jego Króleskiey Mości przesyłam mu ten dekret, ażeby rada stanu podług niego bez zwłoki wszystko uczyniła, dla dopełnienia dobroczynnych widokow Jego Króleskiey Mości. Niech Bóg raczy go na długie zachować lata."

W pałacu dnia 6 marca.

Nadzwyczayna gazeta dworu. Madryt we środę dnia 8 marca.

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

„Król, Pan nasz, do sekretarzów stanu wszystkich wydziałow przesłał następujący dekret:

„Dla uniknienia zwłóki, z niepewności wyniknąć mogącey, któreyby wykonanie mojego wczorayszego dekretu, względem niezwłócznego zwołania Kortezow, w radzie stanu doświadczyć mogło, i gdy wola narodu powszechnie się oświadczyła, przeto postanowiłem, na konstytucyą zaprzysiądz (à jurar), która w roku 1812 przez stany Kortez nadzwyczaynie zwołane ogłoszoną została."

„Uwiadamiam WPana o tém, ażebyś niniey szy dekret króleską moją ręką podpisany, ogłosił." „W pałacu dnia 7 marca."

Ogłoszenie wielkiey wagi dekretu z dnia 7go, od publiczności *Madrytu* z okazami wielkiey radości przyjęte zostało. Lud gromadami płynął na dziedziniec pałacowy, i okrzykami radości Króla, Królową i każdego z Nayjaśnieyszych infantow pozdrawiał. Głos powszechny był: Niech żyje Król! Niech żyje Królowa! Niech żyje Konstytucya! Naymnieyszego nie było zamieszania.

Paryż dnia 17 marca.

Rewolucya w Hiszpanii.

Dzień pierwszy stycznia i pierwsze dni marca nową stanowią epokę, która w dziejach Hiszpanii nazawsze pamiętną zostanie. Hiszpania otrzymała teraz nową konstytucyą, gdy Król dnia 7go konstytucyą kortezów przyjął. Oto są dokładnieysze szczegóły tego wielkiego wypadku:

Bordeaux dnia 12 marca.

Goniec nadzwyczayny, który tu wczora wieczorem z *Madrytu* przybiegł, przywiózł wiadomość, że Król hiszpański przyjął konstytucyą kortezow. Podług wielu listow, które tenże goniec przywiozł, około 40,000 żołnierzy i ludu, udało się do zamku *Aranjuez*. Monarcha ukazał się ludowi i oświadczył, że konstytucyą przyymuje. Zgromadzona ciżba zaraz potem napowrót pociągnęła, wykrzykując: Niech żyje Król! Niech żyje Konstytucya."

Srodki, które Król hiszpański w reskrypcie z dnia 3 wskazał, nie były dostatecznemi. Od d. 3 poruczone było różnym wyższym kollegiom objawienie zdania swego względem mających się przedsięwziąć środków. Wszystkie jednak oświadczyły, że kollegium dyktatoryalne nie sprawi teraz dobrych skutkow, i że nic już nie pozostaje, tylko zwołanie kortezow, czyli stanów. Dnia 6, gdy poruszenia coraz się bardziey wzmagały, zgromadziła się rada stanu, i oświadczyła się w podobnymże sposobie."

„Tak więc insurrekcyyne przedsięwzięcie *Quiroga* sprawiło skutki, których rozciągłości żadną miarą przewidzieć niepodobna było."

„(Z gazety *le Consstitutionel*) Jest więc re-

wolucya w Hiszpanii. Wielkie wypadki zaszły w *Madrycie*, a naród hiszpański używać będzie wolności, do którey tak dawno już tęsknił.

„Reskrypt królewski z d. 3 t. m. nie zaspokoił umysłów. Powszechna niechęć i zastanawiające wiadomości, jakie ze wszystkich stron przychodziły, skłoniły Króla, do wydania (powyższego) wyroku pod d. 6.

s Noweto zezwolenie nie odpowiedziało tymczasem powszechnemu oczekiwaniu, a wyrok, który po wszystkich mieyscach był przybity poodzierano. „Naród hiszpański żąda konstytucyi z 1812 roku, wołano ze wszystkich stron; jedna ona jest prawną; nie chcemy żadney inney."

„A że się życzenie powszechne coraz mocniey objawiało, przeto Król Hiszpański wydał (powyższy) nowy wyrok z d. 7."

(z *Gazette de France*) Czyn Króla Hiszpańskiego, zaprzysiężenie konstytucyi Kortezow z 1812 roku, przyśpieszony został nowem odpadnieniem Hrabiego *Abisbal*, jenerała *O'Donnel*. Ten wyszedł był z *Madrytu* d. 4 na czele regimentu *Imperial Alexandre*, i ogłosił konstytucyą w *Ocana*, 10 godzin drogi od *Madrytu*. Pomieniony regiment miał przeprowadzić transport przeznaczony w pomoc jenerałowi *Freyre*. Z pomienionym regimentem przeszedł razem regiment jazdy do powstańców.

„Hrabia *Abisbal* był członkiem regencyi, kiedy konstytucya przez Kortezów została uchwaloną. Rozkaz do jey ogłoszenia podpisany był przez niego. Przypominają sobie, że on był gubernatorem w *Kadyxie*, kiedy powstanie wybuchnęło w obozie pod *Vittoria* blizko *Port St. Maria*. On to aresztował naówczas półkownika *Quiroga*, teraźnieyszego naczelnika na wyspie *Leon*, oraz wielu innych oficerów. Zapewniają, że dnia 4 t. m., przed wyyściem z *Madrytu*, ucałował rękę Króla i przyrzekał Królowi Jmci, że krew swoię do ostatniey kropli za niego przeleje. Jak tylko przybył do *Ocana*, zapomniał już o danem zaręczeniu.

„Jenerał *Ballasteros* mianowany jest dowodzcą *Madrytu* i zajął już dnia 8 mieysce swoje. Wszystkie osoby, które uwięzione były za opinije polityczne, oraz te, które się znaydowały w więzieniu inkwizycyi, puszczone zostały na wolność. Miasto *Madryt* było oświecone, również i pałac królewski, a N. Pan, powracający z przechadzki, powitany został radośnemi okrzykami ludu.

„*Saragossa* oświadczyła się dnia 5 t. m. Gazeta tego miasta z dnia 6 zawiera protokuł aktu wykonania przez władze tameczne przysięgi na konstytucyą. Na czele władz znaydował się Margrabia *Laxan*, jeneralny kapitan królestwa *Arragonii*, oraz dawnieyszy minister skarbu, Margrabia *Garay*, i wielu jenerałów.

„*Oviedo*, stolica *Asturyi*, również i *St. Ander*, poszły za przykładem *Gallicyi*.

„Jenerał *Freyre*, nie mógł dłużey utrzymać swego woyska.

„Jak się w chwili tey dowiadujemy, wszystkie woyska, zostające pod rozkazami jenerała *Freyre* w Andaluzyi, ogłosiły konstytucyą."

(z gaz. *Journal des Debats*). Wielkie wypadki w Hiszpanii są zaiste zaspakajające dla tych, którym miłę jest bezpieczeństwo monarchii prawney. W chwili, kiedy Król hiszpański chciał spokoynie naradzać się z narodem względem nowey konstytucyi, zmuszony został przemocą ducha rewolucyynego, zwołać Kortezów stosownie do konstytucyi z 1812 roku, dla zapobieżenia rozlewowi krwi i dalszym skutkom zbroynego powstania.

„Gdy obydwa wyroki królewskie z dnia 6 i 7 t. m. ogłoszone zostały, zabrzmiały ulice odgłosem: Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya! Król ukazał się pokilkakroć na balkonie swego pałacu i przyjęty został z powszechnemi okrzykami radości. Oby narod hiszpański okazał się mędrszym i ślachetnieyszym, jak niegdyś u nas samych było! Ale, niestety! konstytucya kortezów, która z wielu względów jest tylko nieforemnym wykresleniem, może sprawić, jeszcze mocne sprzeczki; zabezpiecza ona wszakże wszystkie prawne przywileje i własność, i zdaje się tém samém, że ani dobra kościelne ani majoraty szlachty nie są zagrożone; aby sobie lud przywodził napamięć artykuł konstytucyi, który przypomina mu tę powinność, aby był sprawiedliwym i dobrym.

„Zgromadzenia wybiercze zwołują się już w całey Hiszpanii. Czynności ich powinny bydź skończone w ciągu trzech miesięcy. Czas ten zostanie, zapewne skrócony.

„N. Król zamyślał mianować d. 9 marca siedmiu ministrów, o których konstytucya zapowiada. Zapewniają, że się między nimi Pan *Agar* znayduje.

„Miasto *Pampelona* ogłosiła konstytucyą i *Mina* wstrzymał natychmiast przygotowania swoje przeciw temu miastu. Rozlew krwi ustanie więc we wszystkich punktach Hiszpanii. Oby się znowu nie zaczął!

„(z gaz. *Journal de Paris.*) Donoszą z *Madrytu* pod d. 8 wieczorem:

„Po ogłoszeniu obudwóch ostatnich wyroków królewskich, tak Królowa jak i rodzina królewska, która się na balkonie ukazała, powitaną została radośnemi okrzykami ludu. Dziś zrana ciągnął lud w pojeździe jenerała *Ballasteros*, który mianowany jest jenerałem naczelnym centralnym, do placu, na którym postawiona jest bryła marmurowa, kamieniem konstytucyynym zwana.

„Dziś wieczorem przechadzał się Król po *Prado*. Mnóztwo ludu witało go z uniesieniem. Spokoyność stolicy nie została ani na chwilę zmieszaną.

„*Konstytucya Kortezow*, którą N. Pan przyjął, uchwaloną została przez Kortezow d. 18 marca 1812 w *Kadyxie*. Ułożona jest po części na wzór konstytucyi francuzkiey 1791 roku, i zawiera 384 artykułów, których głównieyszą treścią jest, co następuje:

Władza naywyższa jest rzeczywiście *w narodzie*, który tem samém posiada *wyłączne prawo*, nadawania sobie *praw fundamentalnych*. Religiją narodu hiszpańskiego jest i będzie nazawsze *katolicka*, jedynie *prawdziwa*. Narod opiekuje się nią, *i zabrania publicznego wykonywania wszelkiey inney religii*. Rząd hiszpański jest umiarkowany dziedzicznie monarchiczny. Moc dawania praw jest przy *Kortezach i Królu*. Moc przywodzenia ich do skutku, nadana jest Królowi. Między licznemi attrybutami, którą akt ten nadaje *Kortezom*, znaydu.

ją się następujące: przyymować lub odrzucać przed ratyfikacyą subsydya przymierzowe i traktaty handlowe; pozwalać lub wzbraniać obcym woyskom wstępu do królestwa, każdego roku oznaczyć na propozycyą króla siłę lądową i morską; podadź ogólny plan edukacyi dla całey monarchii, i potwierdzić ten, jaki ułożony będzie do edukacyi Xiążęcia *Asturyi*. Osoba Królewska jest święta i nietykalna, ale granice władzy królewskiey określone są licznemi artykułami, a zpomiędzy tych głównieyszemi są: Król nie może pod żadnym pozorem przeszkodzić zwołaniu Kortezow, w czasie i okolicznościach konstytucyą przepisanych; również nie może suspendować lub rozwiązać Kortezow, ani też czynić innym sposobem przeszkod ich posiedzeniom i obradom; Król nie może *bez zezwolenia Kortezów oddalić* się z królestwa; jeśliby to uczynił tedy odalenie się jego uważane będzie za zrzeczenie się tronu. Nie może żadney osobie przekazać władzy królewskiey, ani też jey przywilejów. Jeśliby chciał zrzec się na bezpośredniego następcę swego, może się to stać tylko za zezwoleniem Kortezów. Jeśliby Król chciał się *ożenić*, powinien odkryć wprzódy zamiar swóy Kortezom, dla otrzymania ich *zezwolenia*; inaczey uważany będzie, *jakby się zrzekł korony*."

Bajonna, dnia 12 marca.

„Gdy dnia 7 marca rozeszła się w *Madrycie* pogłoska, że woyska powstańców ciągną do stolicy, płynął lud kupami do pałacu królewskiego i żądał konstytucyi Kortezów. Nie popełniono przytém bynaymniey żadney swawoli. Kilku tylko ludzi wygwizdano, i zmuszono ich do wołania: Niech żyje konstytucya! co też i uczynili. W pośrod tych okoliczności przybył jenerał *Ballasteros*, który przez gońca powołany był z *Valladolid*, dla objęcia dowództwa nad woyskiem. Mocne jego przełożenia znalazły przyjęcie. Infant *Don Francesco de Paula*, który się natychmiast za konstytucyą był oświadczył, przyjęty został z nadzwyczayną radością od ludu; nie tak zaś Infant *Don Carlos*.

Sześcią warownemi mieyscami, których konstytucyoniści żądali, jako gwarancyi przyrzeczenia królewskiego, były: *Kadyx, Carthagena, Corunna, Ferrol, Pampelona i Barcellona*. Teraz zaś chcą dotychczasowi buntownicy, ażeby do czasu zgromadzenia się Kortezów tymczasowe junty trwały po prowincyach.

Inkwizycya zniesiona została dnia 7 t. m.; wolność osób i opinii, oraz wolność druku, zabezpieczone są także przez konstytucyą.

W *Pampelonie* aresztowany został vice król, za opieranie się konstytucyi. Wybuchnienie powszechnego powstania naznaczone było na dzień 1. marca.

Mina wydał dnia 2 marca odezwę do woyska, w którey mianuje się naczelnym jenerałem woyska narodowego w Hiszpanii północney.

Papiery *Vales* zwane, podniosły się do 86. Konstytucya przybitą została do drzwi wszystkich kościołow.

Oczekują teraz ogłoszenia powszechnego przebaczenia względem opiniy politycznych, i że wygnańcy przywołani zostaną."

Gaseta ryzka i berlińska zawierają z *Bordeaux* pod dniem 8 marca: „Podług wiadomości godnych wiary z *Hiszpanii*, siedm następujących punktów podane zostały ze strony konstytucyynego woyska jako zasady układow: 1) Przywrócenie Kortezów. 2) Wyprawienie jezuitów i zniesienie inkwizycyi, oboje to na wieczne czasy. 3) Powszechne przebaczenie i powrócenie majątkow. 4) Zniesienie wszystkich monopoliow króleskich i ciężarow feudalnych. 5) Równość podatkow i sprawiedliwości. 6) Sądy przysięgłych i process publiczny. 7) Wolność druku. — Twierdzą, że w kollegium jezuickiem wielkie skarby są zgromadzone. — Przejętą została korrespondencya przełożonego z *Lozano-de-Torres*, a była zdumiewającém działaniem na widoki dworu. — Mówią, że obce woyska, których niepewność bardzo się jawnie okazała, oddalone zostaną. —

Elio i inni oyczystą ziemię opuścić muszą. — Również jezuici do *Włoch* wysłani zostaną. Liczba ich zupełna 1,630."

ANGLIA.

(*z korr. hamb.*) *Londyn, dnia* 14 *marca*. Dziś po południu o godzinie 3ciey rozstrzygnioną została nakoniec walka, która trwała przez 7 dni ciągle w *City*. Czterech reprezentantów z *Londynu* zostało wybranych i spełniło się powszechne oczekiwanie. Wybrani bowiem zostali na członków parlamentowych PP. *Wilson, Wood, Sir Will. Curtis* i *Lord Major* (Pan *Bridges*). Pierwszy miał za sobą głosów 5330; drugi 5328; trzeci 4887, a ostatni 4230. *Waithman* i *Thorp*, których chybiły wybory, mieli, pierwszy 4077 głosów, a drugi 3898. Nie pamiętają oddawna tak mocney oppozycyi, jak teraznieysza. Obie partye nie opuściły żadnego środka do odniesienia zwycięztwa. Zgiełk ludu ze wszystkich klas był nader wielki przy końcu głosowania. Nie będzie rzeczą przesadzoną, kiedy powiemy, że w ratuszu i wokoło niego zgromadziło się 30,000 ludzi.

Pojazdy PP. *Wood, Wilson* i *Bridges* ciągnął lud z tryumfami do domow. Pan *Wood*, który posiada naywiększą popularność, siedział w otwartym pojeździe; z tyłu i z przodu stali jego przyjaciele, którzy trzymali nad jego głową chorągwie i zielone gałązki, a w powietrzu rozlegał się nieustanny okrzyk radości zgromadzonego tłumu.

Sir William Curtis nie śmiał ukazać się publicznie, i dobrze uczynił: bo naraziłby siebie na obelgi rozhukanego pospólstwa, które mu ciągle złorzeczyło.

Aldermana *Waithman* zaniosł lud na rękach do domu, gdzie się przyjaciele jego zgromadzili. Ze wszystkich okien domu powiewały chorągwie, na których wypisane były jego maxymy, ściany też zewnątrz domu oklejone były kartkami podobneyże treści. *Waithman* ukazał się potém w oknie i przyjął hołd stronników swoich.

Sir W. Curtis odpowiedział, na wystawioną przed kilką dniami na siebie karykaturę, tym sposobem, że kazał odmalować Pana *Waithman* w worku od węgli na końskich nogach z ogonem, i po rogach ulic wystawić na widok publiczny. Napisy godłowe na tym obrazie były takie: 1) zły nieprzyjaciel, 2) biały człowiek w czarnem odzieniu, 3) z ust jego wychodziły wyrazy: „zlitujcie się nad biednym

kandydatem," i wiele złośliwych zastosowań. Prócz tego widziano dziś z rana po rogach wszystkich ulic afisze teatralne wielkim drukiem, na których wyrażono: że dziś na ratuszu wystawioną będzie po raz ostatni farsa pod tytułem: *Wybory*, na których *zaniedbany geniusz* wystąpi poraz siodmy i ostatni. Wszystkim dopomagającym Panu *Waithman* rozdane były role w podobnież szyderskim sposobie. Sztukę miał zakończyć balet czarnych *djabłów*, które odprowadzą geniusza w tryumfie do jego mieszkania. Do myśli tey dał Pan *Waithman* sam powod, wyrażając w mowie swey, którą miał w ciągu przeszłego tygodnia, że „Każdy mądry ma nieprzyjaciół, a że i ja znayduję się w podobnym przypadku, bierze mię pokusa, nazwać siebie geniuszem."

Wybory w *Westminster* odbywają się dość powoli, a jeśli się Pan *Lamb* do wtorku nie poprawi, obawiają się, żeby nie upadł i żeby znajomy *Hobhouse* nie wszedł do parlamentu. Przy dzisieyszem zamknięciu balotowania liczył *Sir Francis Burdett* 2175 głosów; *Hobhouse* 2051, a *Lamb* 1245.

Ze wszystkich mieysc, gdzie się teraz wybory odbywają, pochodzą przerażające wiadomości o zdarzających się tumultach, i wszędzie się naygwałtownieysza okazuje oppozycya. Z *Chester*, gdzie Lord *Belgrave*, *Sir J. G. Eggerton*, jenerał Groswenor; i Pan *E. V. Townshend* walczą o pierszeństwo, donoszą, że d. 11 marca wieczorem, gdy jenerał Grosvenor z adwokatem swoim odjeżdżał, spotkał się na moście przez rzekę *Dee* z pojazdem Panów *Eggerton* i *Towshend*, ciągnionym od pospólstwa. Ostatni na widok jenerała tak się zapalił, że chciał go z pojazdem i końmi wrzucić do rzeki; uratował się on z towarzyszem swoim wyskoczeniem z pojazdu, przyczem jednak mocno ucierpieli; przyszło potem do powszechney rozprawy; pospólstwo odcięło szory i wrzuciło do wody pojazd, który się na kawałki zdruzgotał.

O postępach wyborów w *Preston* dochodzi wiadomość do ostatniey soboty. *Hunt* miał naówczas 2 głosy mniey: *Cobbet* nie ma nadziei dostać się do parlamentu z wyborów w *Conventry*, albowiem spółubiegający wyprzedzili go już 800 głosami.

List z *Rosshire*, w *Szkocyi*, pod 2 marca donosi, co następuje: „Zostaliśmy tu przerażeni wypadkiem, jaki się zdarzył na ziemi Pana *Munro* w bliżkości *Glasfield*. Było wysłanych wielu pachołków policyynych dla przepędzenia pakciarzow, którym zapowiedziano ustąpienie, jednakże nie chcieli się wynosić. Szeryf z 50 konstablami i 20 żołnierzy z milicyi, udał się sam na mieysce. Siłę tę napadli w drodze rozhukane chłopy; szeryf odniosł trzy rany od kamieni, a 13 z jego strony zostało ciężko ranionych. Szeryf udał się wpośród ludu i usiłował uspokoić słowami, jednak daremnie: krzyczano, żeby się oddalił; że wprzódy rozumiano, iż litował się nad ludem, i spodziewano się w obecnym czasie jego opieki, ale teraz widzą, że przyszedł ich uciemiężać, i że nie jest lepszym od innych. Chłopi zdali się bydź wściekłymi, a między tymi, co nayprzód uderzyli, było naywięcey *kobiét*. Mężczyzni, w liczbie 200, wszyscy uzbrojeni, zajęli za pagórkiem jednym formalnie stanowisko, w zupełney gotowości do boju. Milicya otrzymała przeto rozkaz, uderzyć, dla rozpędzenia bagnetami; ale kobiéty zamiast uciekania, jak się spodziewano, rzuciły się między bagnety, wołając: "Jakimbądź sposobem umrzeć musiemy; lepiey tu aniżeli w Ameryce albo na przylądku Dobrey Nadziei; niedbamy o życie." Obawiamy się, iż niepodobna będzie rozpędzić ludu tego bez rozlewu krwi.

Gazeta *Courier* z dzisieyszego wieczora donosi, że chłopi poznali swóy błąd i okazali powolność uledz prawom.

W hrabstwie *Clare* i innych okolicach Irlandyi przyszło między wstążkowymi a woyskiem do czynney rozprawy; przyczem wielu ludzi zabitych lub ranionych zostało. Na jedney bitwie miało bydź zabitych lub ranionych 60 reformatorów, a wielu poszło w niewolą.

Systemat wstążkowych czyli *Ribbonismus* nabiera w niektórych okolicach Irlandyi coraz więcey stronników. W *Kilconnel* ośmiu policyynych przepędziło wielką kupę reformatorów.

Gazeta w *Carlisle* wychodząca, zawiera co następuje: „*Sir James Graham* i Pan *Curwen* zagrożeni zostali zamordowaniem przez jakiegoś złoczyńcę, który siebie wielbicielem mordercy *Luwela* mianuje. Napisał on do obu pomienionych panów następujący dosłowny list:

Mości Panie!

Przygotuy się WPan na śmierć. Nie jestem ja podłym mordercą; ale musisz umrzeć. Życie moje jest dla mnie rzeczą małey wagi; ale śmierć moja stanie się użyteczną dla mey oyczyzny.

Carlisle, d. 6 marca

Wielbiciel Luwela, oswobodziciela Francyi.

List ten, czy w żarcie czy wprawdzie napisany, jest zawsze oburzający.

Izba w *Tower*, w którey *Thistlewood* siedzi, nazwana jest dla tego *izbą krwawą*, że niegdyś z rozkazu Xięcia *Richard Gloucester* zamordowano dwóch Xiążąt jego synowców. W izbie tey znaydują się dwa łóżka; jedno dla więźnia, a drugie dla dwóch stróżów, którzy go nie odstępują. Czuwający ma zawsze miecz w ręku. Przede drzwiemi stoją dwie straże. Pokarmy dla *Thistlewooda* dane mu są pokrajane i podrobione, i bierze je łyżką, niewolno mu bowiem dawać noża i widelców.

Ażeby niebydź zrozumianym, *Thistlewood* i jego stronnicy, obyczajem oszustów, używali między sobą odmiennego sposobu mówienia. I tak między innemi nazywały się osoby, które zamordować miano: kandydatami z miasteczka reformy; broń: mowcą; pistolety: opowiadacz; proch armatni: nasienie burakowe etc. Gdy niedawno żona *Thistlewooda* odwiedzała go w więzieniu, miała z sobą 15letniego syna.

Dziś z rana uwięziono także jakiegoś *Hayward*, jako spólnika *Thistlewooda*.

Xiążę *Wellington* kazał teraz urządzić w domu swoim przepyszną salę jadalną; w tey znaydują się wszystkie kosztowne serwisy, które nieśmiertelny ten bohatyr otrzymał w podarku od różnych monarchów europeyskich.

WolnoDrukować, Ignacy Rększa Kom. Cenz. Cżł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

DODATEK

Ogłoszenia.

1 Ponieważ dla niejawienia się kontrahentów licytacya na trzyletnią dzierżawę domu ś. Jańskiego na Imbarach położonego, w terminie dnia 26 marca t. m. do skutku przyyść niemogła, przeto na takową licytacyą rząd Uniwersytetu Imperatorskiego Wileń. postanowił naznaczyć jeszcze jeden termin dnia 2 kwietnia mca następującego o godzinie 4 popołudniu, życzący należeć do tey licytacyi mają się jawić w dniu oznaczonym na mieyscu posiedzeń Rządu uniwersytetu zprawnemi ewikcyami. Sekr. Felix Mierzejewski.

1, W kancelaryi urzędu Marszałka Wileńskiego będzie się odbywała licytacya w dniach 3, 4 i 5, a przetarg 6 następującego miesiąca kwietnia, na dostarczenie drew, świec i słomy dla komendy Inwalidów w powiecie Wileńskim znayduiącey się. Życzący zająć się tą powinnością raczą w naznaczonym czasie do kancelaryi z dostateczną ewikcyą przybydź, 1820 marca 23. Wileński powiatowy Marszałek Dworu J. C. Mości Kamer-Junkier i Kawaler Mikołay Abramowicz. Sekretarz Dwor. Ptu Wil. Zygmunt Siemaszko.

---

1 Sąd Gł. Min. 2go Depart. dekretem remmissyinym dnia 29 7bra 1819 roku nastałym, udeterminowawszy rozdział majątku JW. Jana Chodźki Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera zalecił naznaczonemu przez się Sądowi dzielczemu, aby takowe konkursu dzieło bez żadnych zwłok do końca nayrychley doprowadził. Lecz Sąd dzielczy powodem opieszałości kredytorow w złożeniu składkowych pieniędzy na zaspokojenie długu kommissyi edukacyiney Barona Asza i dalszych należności skarbowych wnieść się powinnych, nie mogąc kontynuować swojey czynności, odwołał swe sądownictwo do dnia 23 marca teraźnieyszego roku, nim się takowy termin zbliżył, Sąd Gł. rezolwując podane od wierzycieli i samego dziedzica JW. Prezesa Chodźki, prośby, dla uczynienia potrzebnych niektórych odmieśień się, wyż rzeczony termin zjazdu odmieniwszy, na zebranie się kompletu Sądu dzielczego dzień 20 apryla idącego 1820 roku udeterminował, do jakowego czasu aby kredytorowie nakazane przez dekret exdywizorski do wnosu składkowe pieniądze opłacili, i z wyjaśnieniem swych pretensyi do Sądu dzielczego na wyżey wspomniony termin jawili się, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Roku 1820 marca 20 dnia. Ignacy Iwanowski Sądu Gł. Sędzia. Sekretarz Borodzicz.

---

1 Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Sądu Ziem. Ptu Telsz. w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego; i w tymże czasie pod urzędową Ziem. Ptu Telszewskiego pieczęcią stronie rekwirującey jest wydan.

Roku 1820 mca marca 18 dnia. Ninieyszym oświadczeniem czyiącym się w imieniu JW. Jana Hieronima Gadona b. Podkom. i Prezesa Gran. Ptu Telsz. WW. Ignacego Mikuckiego Prezyd. Grodz. Rosień., i Jana Derewskiego Weryhy b. porucz. kawaleryi woysk pol. jako opiekunow od Szlacheckiey Opieki Ptu Telsz. dla nieletnich WW. Antoniego i Anny Kossakowskich Szam. wyznaczonych, zawiadamiają się wszyscy wierzyciele i pretensorowie zeszłego ś. p. Dominika Korwina Kossakowskiego byłego Szamb. dworu pol. i Sędziego Gran. Ptu Telsz., że wyżey wzmienieni opiekunowie z polecenia sobie danego przy członku powiatowey policyi W. Thadeuszu Butwile Assesorze na dniu jednastym marca bieżącego roku, przybywszy do dóbr Brewik w prost dla nieletnich Kossakowskich przez nieżyjących dopiero ś. p. Antoniego i Salomeję z Czarnowskich Tomalskich Budowniczych Ptu Telsz. dziada i babkę zapisanych w administracyą swoją obięli, ruchomość zaś fundową ogólna do zeszłych Dominika i Józefy z Tomalskich Kossakowskich Szamb. należącą się bez exepcyi przy macosie Pupilow W. Rozalii z Jabłońskich Kossakowskiey i jey potomstwie pozostała; więc żadnego funduszu nieletni po swoich rodzicach nieposydują, owszem racyą niepłaconey za lat kilka arędy, zniszczenia mieszkancow i zatracenia własney ruchomości przez wuja darowaney na tysiąc talarow bitych szkody ponoszą, względnie zaś Brewik wiedzieć należy; że nieżyjący teraz Wielmożni Tomalscy Budowniczowie działem wieczystym w roku 1820 augusta 12 dnia nastałym, w aktach własciwego Ptu zamieszczonym i przez korroboracyą przyznaną zatwierdzonym schedując ziemię, na swoich sukcessorow Wieszwiany, Buszyszki, Naykiszki, w paraf i Telsz., Usidory i Łaty, w parafii Zorańskiey leżące, dla zięcia i córki Jana i Anny z Tomalskich Weryhow porucz. i Regentow zapisali a drugie dobra Brewiki w parafii Olsiadzkiey zostające, długiem dwóch tysięcy kilkuset talarow bit. obarczone; i później przez Weryhow wykupione; dla wnukow swoich Antoniego i Anny Kossakowskich z Józefy in voto Kossakowskiey Szam. córki rodzących się przeznaczyli: azatym każdego interesowanego w tey rzeczy akta powiatowe objaśnią i gdyby wierzyciele lub pretensorowie o tym niewiedzący Pupilow niewinnie po subselliach niekłocili, na wydatki nienarażali, i siebie na odpowiedzialność nieexponowali ostrzegają, a dla awizacyi powszechney, i w gazety Kur. Lit. zamieszczają. Takowe oświadczenie podpisał plenipotent. u tego oświadczenia podpisano tak Marcin Leszczewski Adwokat Telsz.

Zgodno z Protokułem Potocznym Zaświadczam Józef Pluszkiewicz Ziem. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1820 mca marca 20 dnia takowe oświadczenie może bydź w gazecie Kur. Lit. publikowane świadczę Jan Kobecki Sędz. Ziem. Tel.

---

2. W sklepie domu Towarzystwa Dobroczynności Wileńskiego znayduje się Groch Cukrowy rzadkiey wielkości i słodyczy, w naszey prowincyi mniey rozkrzewiony; gdyż na mieyscu w Puławach dla swey osobliwości funt jeden po złotych 13 gr. 10 przedaje się, aby uczynić dogodność tuteyszemu Obywatelstwu w rozkrzewieniu onego ustanowiłem cenę niedochodzącą części trzeciey, to jest: funt jeden po złotych 4. Smiało mogę o dobroci i gatunku twierdzić, gdyż przez lat trzy rozkrzewiając ten groch przekonałem się. B. Gryzer.

2. *Wskutek Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu Wremiennego, pod dniem 19 marca teraź. 1820 roku za N. 136 do Sądu Magistratu Miasta Wilna nadesłanego, i zaszłey w témże Sądzie Magistratu Wileńskiego w dniu 22 teraź. miesiąca marca Rezolucyi; będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacyą, więcey dającemu, za gotowe pieniądze, na wieczność, Dom murowany trzypiątrowy z piwnicami, stayniami, wozowniami i dalszemi wygodami, oraz z meblami, po kupcu Wileń. Leonardzie Jocherze pozostały, w Mieście Wilnie przy ulicy Wielkiey za N. 198 na przeciw pałacu JW. Pusłowskiego sytuowany, a to na satysfakcyą wierzycieli tegoż kupca Jochera, w skutek dekretu exdywizorskiego 1809 roku mca 7bra 29 dnia ogłoszonego, mających na tymże domie ubezpieczenie, do uskutecznienia jakowey licytacyi przeznacza się termin, pierwszy 6, drugi 12, a trzeci i ostatni 15 dnia miesiąca apryla teraź. 1820 roku, życzący zatem nabyć takowy dom, lub meble, zechcą jawić się na wyrażone termina, do domu powyższego gdzie i akt licytacyyny odbywać się będzie, o czém dla wiadomości każdego, nakazawszy po rogach ulic Miasta Wilna ninieysze uwiadomienie poprzybijać, jeszcze dla większey dalszych odległych różnych osob wiadomości, tę awizacyą dla umieszczenia potrzykroć w Gazetach Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileń. przesyłam, i oną urzędownie, jako komenderowany z Sądu Ratusza Wileńskiego Członek podpisuję. Datt 1820 marca 23 dnia w Wilnie.*

Józef Statkowski P. B. M. W.

---

2. *Excerpt Reprocessu z Protokułu potocznego Grodzkiego Pttu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Pttu Wileń. jest wydan.*

Roku 1820 mca marca 20 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie JP. Dorota Gurkieleytowa a teraz w powtórnym zamęzściu Strausowa Obywatelka Miasta Wilna reprocess poniższy wpisać do protokułu podała, który tak się wyraża: reprocess imieniem JP. Doroty Gurkieleytowey a teraz w powtórnym zamęzściu Strauzowey Obywatelki Miasta Wilna na Urodz. Ludwika Piotra Lachowicza Kapitana b. woysk Pol. czyni się z następnych pobudek: doczytawszy w dodatku Kuryera Lit. idącego roku w Nrze 34 zamieszczone oświadczenie imieniem namienionego Ludwika Piotra Lachowicza dnia 13 marca 1820 roku w aktach Ziem. Pttu Wileń. zapisane, nayduje sobie w obowiązku odpowiedzieć następnie: niepowinno nikogo zastanawiać ani też niżey podpisaną nie zastanawia, że W. Lachowicz posiadłszy fundusz po bracie swoim ś. p. Kajetana Lachowicza Pisarza Komissyi b. porządkowey, takim sposobem (jak przedsięwziął przez awizacye czyli paszkwile, zaspakajać interessa brata swego, do jakiego zamiaru pewno znaydzie znaczną liczbę równie myślących, którzy nie mają zamiaru kończyć interessow sprawiedliwemi krokami i po obywatelsku, pozwoli sobie powiedzieć, że w swoim oświadczeniu wiele istotney nieprawdy pomieścił, oblig na rubli srebrnych 1,500 cały własną ręką ś. p. Kajetana Lachowicza pisany i podpisany, który widział a przecież ręki brata rodzonego dla wiadomey tylko sobie przyczyny zaprzeć się usiłuie i że za takowym obligiem w roku ominionym 1819 miesiąca oktobra 30 dnia podanym, a tegoż roku nowembra 6 dnia sądownie zeznanym ś. p. Debitor Kajetan Lachowicz o satysfakcyą onemu przed Sąd Ziem. Wileń. był pozwanym, a na prośby tegoż debitora proceder niezostał poparty, po zeyściu onego jako sukcessor namieniony Ludwik Piotr Lachowicz kapitan pozwem w dniu 6 marca 1820 roku sobie podanym, a tegoż roku i miesiąca dnia 10 Sądownie zeznanym o tenże sam dług przed Sąd Grodz. Wileń. został zaadcytowanym, za którym pozwem w rokach teraźnieyszych aktorat zapisano a oblig sam w kancellaryi Grodz. Wileń. aktykowany nayduje się, to wszystko W. Kapitan Lachowicz wie dostatecznie, okazywanym sobie miał i wyprzeć niezdoła, oświadcza i to niżey podpisana, że takowego obligu przewlekować nie ma wcale potrzeby, a ostrzega debitora, że nayrychley takowy oblig bez rozbioru Sądowego unikczemni, gdy położy z opłaty summy kwietacyą czyli rewers, lub też w mieyscu owych pieniądze złoży, i niżey podpisana wtenczas będzie obowiązaną płacić za męża swego gdy będzie widzieć własną ręką jegoż inskrypcye pisane i podpisane etiam bez pieczętarzy. U tego reprocessu podpis w protokule taki. Jako proszony od matki syn jey podpisuje się.

Frydrych Gurkleyt.

Zgodność z Protokułu świadczę Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy reprocess że można drukować w Kur. Litewskim, Sąd Grodz. Wileń poświadcza.

Adam Zapaśnik Sędzia Grodz. Wileń.

W xięgarni uniwersyteckiey znaydują się do przedania:

Six Polonaises pour le pianoforte à quatre mains composeés par Joseph Deszczyński Oe. 7. kop. 60 srebrem

Six Polonaises pour le pianoforte composeés par Severin Tyszkiewicz. 40 kop. sr.

Znaydują się oraz piękne pantaleony na sposob wiedeński z mechaniką angielską robione.

---

3. *Podaje się do wiadomości, iż po zeszłym ś. p. Ludwiku Graffie Tyszkiewiczu, wyprzedają się majątki tuż przy mieście Wilnie położone, jeden zwany Popławy z dwóma młynami, z tych jeden murowany na dwa piątra z mechaniką naylepszą o 8 kamieni z krupiernią do robienia krup perłowych, drugi młyn drewniany o 2 kamieniach na pytel z przynależną mechaniką, takoż austerya murowana z pokojami mieszkalnemi i stodołą obszerną; do tychże Popław grunta, łąki, i zarośle, w obszerności swojey. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole trzy wiorsty za miastem Wilnem odległe położenie gruntow w naylepszym gatunku, z łąkami, lasami, zaroślami i sadzawkami z domem nowo zabudowanym gościnnym na szpacyery; do tego majątku ciągłych poddanych dymow cztéry w uprzęży i gospodarce naylepszey. Życzący takowych majątkow nabycia, niech się zgłosi do zarządzającego interessam, Iwaszkiewicza, mieszkającego przy Stym Jakóbie na Łukiszkach pod Nrem 748.*

---

3. *Podaie się do wiadomości, że się znayduie do przedania kareta podwóyna Warszawska Daszglowskiey ręki, na urząd robiona, i prawie nieużywana, tylko przez stanie od lat dziesiątka, lakier na niey zblakował, za mierną cenę. Ktoby chciał ją nabyć, niech się zgłosi za trocką bramę, na plac zboru Ewangelickiego do X. Superintendenta Reczyńskiego.*

DODATEK do KURYERA LITEWSKIEGO Nro: 38.

Roku 1820 *Marca* 30.

WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWŁADNĄCEGO CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

2. *Excerpt oświadczenia w protokule Manifestowym Sądu Głównego 2 Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey w dacie niżey wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie potrzebuiącey w dniu 10 marca 1820 roku wydan.*

Roku tysiąc ośmset dwadziestego, miesiąca marca, dziesiątego dnia — Przed Sądem Głównym 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey stawaiąc osobiście WJPan Stanisław Zadarnowski Adwokat *oświadczenie w imieniu Opieki nad maiątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowioney uczynione*, dla zapisania w Protokuł manifestowy przy opłacie poszlin wpisowych kopieiek pięćdziesięciu i pieczętnych kopieiek pięciudziesiąt dwuch i puł, a w ogóle rubla jednego, kopieiek dwuch i puł miedzią, podał w wyrazach następnych: — Niżey podpisany w imieniu Opieki nad maiątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowioney, ma za obowiązek odpowiedzieć na Oświadczenie JWW. Konstantego Pułkownika wóysk polskich i Franciszka Chorążego Nowogródzkiego, Rajeckich, pod dniem dwadziestym szóstym januaryi tysiąc ośmset dwadziestego roku, w Aktach Ziemskich Nowogródzkich, zapisane, a poźniey w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego, przy numerze trzynastym, opublikowane; w następném, jak nayprostszém wyjaśnieniu rzeczy. — Niesłusznie pomówiona Opieka przez powyższe zażalenie, w Gazetach pomieszczone, ma prawo przypomnieć JWW. Rajeckim *nayprzód:* że Ukaz Rządzącego Senatu, dnia dwadziestego ósmego augusta tysiąc ośmset siedmnastego roku, wydany, pretensyów summownych JWW. Rajeckich, przez samojednego Alexandra Hrabi Chodkiewicza żaciągnionych, na Możcykowie i Solecznikach opartych; bynaymniey zą dług oyczysty nieuznał i niezrealizował, ale tylko, jak wszystkim Kredytorom, tak i JWW. Rajeckim, dozwolono z wezwanego Ukazu probować i dowodzić w Sądzie Głównym Kijowskim, jeżeli wzięte przez Hrabiego Alexandra Chodkiewicza summy i kapitały, w jakieykolwick części na zniesienie ciężarów antecessorskich niezostały obróconemi — Kto zatém zostaie jeszcze na drodze poszukiwania i dowodzenia, ten zapewna nienabył pozoru nawet, ażeby przedwczesne, a w Ukazie Senatskim nieznayduiące się, rozgłaszał dla siebie rekognicye. — *Powtóre:* Obecną jest zapewna wspomnieniom JWW. Rajeckich i ta okoliczność, że gdy za Remissą Sądu Głównego Kijowskiego złożony Urząd działowy w Czarnobylu trudnił się podziałem wszelkiey fortuny zeszłego Jana Chodkiewicza Starosty Żmudzkiego pomiędzy dwóch jego synów, w tę porę za wspólném zniesieniem się zebrani do miasta Grodna: z jedney strony Alexander Hrabia Chodkiewicz, z drugiey strony Kredytorowie, na dobrach Litewskich maiący opisaną ewikcyą, z trzeciey zaś strony Opieka Józefa Hrabi Chodkiewicza, po dobrowolném zgodzeniu się na Sąd polubowny Kompromissarski, zawarli pomiędzy sobą, pod dniem trzynastym maia tysiąc ośmset ośmnastego roku, Komplanacyyny Dokument, przez który dział połowiczny dóbr Litewskich, pomiędzy Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, a pomiędzy Opieką jego brata, ułożony, wszystkie trzy strony przyjęły i zatwierdziły; wszystkie długi co do ich realności zrekognoskować, i ze schedy Alexandra Hrabi Chodkiewicza pod pewnemi warunkami usatysfakcyonować, obranemu Sądowi Kompromissarskiemu w dobrach Turcu odbywać się maiącemu, poruczono. — W Punkcie czwartym teyże Komplanacyi; chociaż Opieka poźniey ułożyć i opisać szczegółowy Kompromiss z WW. Rajeckiemi, zadeklarowała; wszakże punktem ósmym tegoż Dokumentu Komplanacyynego, jak naywyraźniey ostrzeżono, że z kim tylko wypadnie potrzeba wyprowadzenia Aktów kalkulacyi, lub werefikacyi, te załatwić i zaskutecznić Sąd ogółowy Kompromissarski, w Turcu naznaczony, będzie obowiązanym. — Wreszcie punktem ostatnim wszystkie strony zawarowały: że jeżeli ogółowy Kompromiss, w przeciągu roku niezostanie wyprowadzonym, tym samym Komplanacya za upadłą i zgaszoną uważać się będzie, a całkowite dzieło zwracać się musi pod rozbior Juryzdykcyów Kijowskich, Ukazem Senatskim zadeterminowanych. — Zaprzeczyć niemogą JWW. Rajeccy jeszcze i tey pewności: że skoro tylko wspomniona dopióro Komplanacya w Sądzie Zjazdowym Czarnobylskim, a następnie w Sądzie Głnym Kijowskim zyskała approbatę, natychmiast Opieka do zawarcia opisu na szczegółowy Kompromiss z JWW. Rajeckiemi przystąpiła, pod tym jednak pryncypalnym warunkiem z ich strony zaparęczonym: że ciż JWW. wezwaną Komplanacyą Grodzieńską uznaiąc za ważną i nieporuszoną, we wszystkim oną do skutku doprowadzić obowiązali się — Tę koley naturalny wskazywał porządek; tę koley, wzajemnie między stronami zawierane tranzakta, upewniły; że kiedy JWW. Rajeccy w ogółowym Kompromissie rozliczą się ostatecznie z JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, co do całkowitey należności jego, prawem zastawném i jego obligami upewnioney, kiedy przez Akta werefikacyi wyprobuią swoie pretensye, i z wzaiemnych usprawiedliwią się zarzutów, że w tey dopiero porze, przyyść onym będzie wolno do Sądu szczegółowego Kompromissarskiego z dowodzeniem: że z ogółu już zrekognoskowanego, i w pewney ilości przez Kompromiss ogółowy zamkniętego, jedna połowa wedle ich mniemania i chęci pod tytuł oyczystych ciężarów podchodzić mogąca, ze schedy Józefa Hrabi Chodkiewicza, zyskiwać powinna satysfakcyą — Lecz JWW. Rajeccy rozminęli się z tym porządkiem, albowiem na terminie pierwszym dnia 5 maia i powtórnie z odkładu na dniu piętnastym junii tysiąc ośmset dziewiętnastego roku, chociaż Sąd ogółowy Kompromissarski w dobrach Turcu był złożonym, wszakże JWW. Rajeccy do niego nieprzystąpili; z tey pobudki, jako pod niebytność nayważnieyszych Kredytorów, Kompromiss stał się bezczynnym — Zamiary takowego nieprzystąpienia, a tém samém zerwania Kompromissu ogółowego i przewleczenia dla wszystkich Kredytorów satysfakcyi dostatecznie zostaią objaśnionemi, teraznieyszém JWW. Rajeckich do Gazet wprowadzoném oświadczeniem. — Widać albowiem, że doczekiwali dnia dziesiątego julii, w którym Kompromiss szczegółowy miał bydź złożonym w Możeykowie — Niewdaiąc się zatém w konieczne rozliczenie się z JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, jako pożyczaiącym, co do realney massy kredytu onemu udzielonego, i co do pretensyow wzaiemnie z przeciągu zastawy stosować się mogących, na to tylko całą chęć i usilność obrócili, ażeby pod nieobecność Aktora pożyczki, z samą tylko Opieką w Kompromissie szczegółowym na suppozytach i wnioskowaniach opierać się mogące, zyskiwali Judicata — Kiedy jednak dopuszczenie podobnego podstępu, okrywałoby Opiekę zarzutem o nieprzyzwoitą powolność i zaniedbanie, kiedy bez rozliczenia się z Debitorem, o ogólne zawinienie, w samey tylko imaginacyi tworzyć połowicznego oney podziału, pod tytuł oyczystości podciąganego, jest niepodobieństwem: dla tego Opieka, dobra pupilla swoiego od obowiązków na siebie włożonych, niemniey od prawideł przez cnotę i charakter wskazanych nieoddzielaiąc, jak nayuroczyściey oświadcza: że dopóki Kompromiss ogółowy w Dobrach Turcu niebędzie ustalony, i do-

póki Aktów werefikacyi z Możeykowa i Solecznik niezałatwi, dopóty przystępować do Kompromissu szczegółowego, w Możeykowie oznaczonego, nieczuie się bydź władną.— Że taż Opieka, ile od niey zależeć może, do ukończenia Kompromissu ogółowego, zbliżaiącego dla wszystkich Kredytorów satysfakcyą, a po odbytych Aktach w Możeykowie, i do załatwienia Kompromissu szczegółowego z naywiększą troskliwością przykładać się pragnie— Że wtenczas tylko odwołać się pod rozbior w Juryzdykcyach Kijowskich rozpoczęty i ustanowiony będzie zmuszoną, jeśli samiż Kredytorowie, a szczególniey JWW. Rajeccy doprowadzenia do ostatecznych skutków Komplanacyi Grodzieńskiey przeszkadzać i nadal niezaniedbaią— Że naostatek: z powodu zrządzonych dotąd przez JWW. Rajeckich zamitrężeń, dopomnieć się na nich o Akta kalkulacyi i weryfikacyi, od datty zaięcia dóbr Możeykowa na schedę JW. Józefa Chodkiewicza, niemniey o straty wyniewolone będzie w nieusłonionym obowiązku.— Takowe oświadczenie w Imieniu Opieki podpisuię— Datt dnia dziesiątego marca tysiąc ośmset dwadziestego roku.— U tego Oświadczenia podpis na Autentyku i w Protokule następny: Stanisław Zadarnowski Plenipotent.

Poszliny pieczętne 52½ kopieyki opłacone. **L. S.** Zgodność z Protokółem manifestowym świadczę Józef Rakowski Sądu Głównego Grodzieńskiego Regent.

Że takowy Extrakt Oświadczenia wolno w Gazetach umieścić świadczę Józef Rakowski Regent.

---

2. Urodzony Hiszpan JP. Gely-Latour na Teatrze po skończoney Operze pod tytułem Skarb mniemany, będzie miał zaszczyt dadź we Wtorek następny, to jest: 30 tego mca, ostatnią reprezentacyą swych doświadczeń względem ognia lub ciepła, a które znane już są w tém mieście.

Dla przekonania jak nayrzeczywiściey o łatwości sposobów, których używa; będzie miał ukontentowanie przygotować natychmiast w oczach widzów, rękę tego, kto będzie chciał oną powierzyć, i przeprowadzi po niey żelazko rozpalone, od jakowego nieczuie nayliżeyszego bolu; rozumieiąc o iedney osobie naypierwszey, która się oświadczy.

Widok będzie zakończony słońcem nocném, złożoném z różnych materyałów, którego moc sympatyczna, zamienia noc w dzień, a światłość zadziwiaiąca pokazuie w nayWiększey ciemności tak jasno przedmioty, że je można rozróżniać, jakby wśród dnia.

Niechybnie wzmieniony Gely-Latour będzie miał zaszczyt wykonać wielkie doświadczenie z piecem rozpalonym, które nigdy niebyło widziane w tém wielkiém Cesarstwie, lecz że to doświadczenie potrzebuie znacznych kosztów; albowiem potrzeba, i wybudować piec z cegieł wśród dziedzińca teatralnego, ażeby mógł każdy z łatwością widzieć, i przypatrywać się z bliska, zatém życzeniem jego jest zapewnić powrót kosztów przez subskrypcyą po rublu srebrnym jednym od osoby; takową subskrypcyą będzie miał zaszczyt otworzyć dla Szanowney Publiczności w następną Sobotę, i przez dni następne, aż Gazeta piątkowa 2 dnia kwietnia ogłosi dzień reprezentacyi, gdy już koszta potrzebne będą zabezpieczone przez dostateczną subskrypcyą.

---

3. P. Latour ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż widowisko świata nie będzie pokazywane iak tylko do następuiącego mca apryla 1go dnia po złotym jednym od osoby a połowę tey ceny od dziecka, przy tym ieszcze donosi, iż w każdym czasie ieżeliby Kompania widzów od 12 do 15 osób złożona, żądałaby mieć takowy widok w czterech reprezentacyach czyli przemianach to takowe okazywane będzie za cenę dukata od kompanii.

3 Excerpt z protokułu potocznego Ziem. Ptu Wiley. w dacie niżey wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu roku 1820 marca 13 dnia stronie rekwiruiącey jest wydan.

Roku 1820 marca 12 dnia niżey podpisany dostrzegłszy w aktach Min. Gł Sądu 2go Depart. oświadczenie wespół z protestacyą w imieniu i rzeczy JP. Michała Downarowicza tytułującego się Starostą Budnickim przez W. Dominika Żywicę pod datą 1818 roku mca februaryi 6 dnia zaniesione oto: iż jakobym za dwóma inskrypcyami, pierwszą 1813 roku czer. zł. 300, i drugą 1814 czer. zł. 250 z terminem oddania junii 24 tegoż roku mca zawinił summy, konieczną znayduję potrzebę, ninieyszym remanifestem usprawiedliwiając mnię przed powszechnością następnie się protestować, niedola i nieprzyjaznych losow wypadek zrządziły, i żem z obowiązku assesoryi Sądu Niż. Ziem. Ptu Wileyskiego komenderowany dla dosledzenia, po wielu zaskarżeniach wykroczeń obżał. Downarowicza w 1815 roku mca apryla, pierwszy raz w życiu mimochętnie poznałem jego osobę w folwarku Lucinie, przez niegoż possydowanym, niemogłem więc jak się w tym swoim oświadczeniem wypisał obżał. przedwczesnie, będąc jeszcze nieznajomym, zawiniać mu zmyslonych 550 czer. zł. zwłaszcza tak ważney summy, iż Downarowicz mieć, a jam żadnych zgoła interessow mieszkając przy oycu niestanowiąc, potrzebować nie mógł, gdy jednak tym przypadkiem utwierdzam się, iż obżał. jak się już przed wielu oświadczył z tym że ma na mnie obligi na wzmienioną summę, istotnie mógł one zaadoptować, albowiem żadnych pieniędzy u rzeczonego Downarowicza nigdy nie pożyczałem i niebrałem, obligow nie wydawałem i nie podpisywałem, oraz w żadnym względzie nic mu nie zawiniłem a przeto nie dla tego, żebym mu na urojone oświadczenie odpowiadał, lecz jedynie abym objawił powszechności o tak szkodliwey i grożącey każdemu podobnym niebespieczeństwem akcyi, oraz przedsiębiorąc w nayczystszey niewinności dowodzić Downarowiczowi fabrykacyi niniejszym krokiem poprzedził. Nim jednak żałący się prawnie unikczemni do siebie napastnie zastosowaną pretensyą i winny sprawiedliwey ulegnie odpowiedzi, ażeby nikt takowych wyżey pomienionych skomponowanych obligow pod żadnym pretextem nabywać nieraczył przez tę protestacyą w aktach Ziem. Ptu Wiley. zapisaną, i w Kuryerze umieścić się mającą naysolenniey zastrzega. U tey protestacyi w protokule temi się wyraża słowy, takowe oświadczenie wespół z remanifestem jako aktor własną podpisuję ręką, Waleryan Szyszko assesor S. Z. Ptu Wiley.

Zgodno z protokółem potocznym Antoni Dobrogostt. Kolnicki Ziem. Ptu Wiley. Regent.

Roku 1820 marca 14 dnia, Wolno przyjąć do druku poświadczam, Ignacy Kiiakowski Pisarz Ziem. Ptu Wiley.

3 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca Szlachcic Józef Laszczyński, z Tomaszem Dobrowolskim, i Wincentym Gałkowskim.